RUSKI INWALID

№ 245.

PIĄTEK. 15 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Galicyia Lodomeryia. Niemcy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z *Warszawy*, 10 *Października*,

Dnia ognedayszego wieczorem o godzinie 8-mey ziechał do tuteyszey stolicy Jego Królewicowska Mość Xiąże Oranii *Wilhelm Fryderyk*, następca tronu Niderlandskiego a Szwagier Nayiaśnieyszego Pana, i wysiadł w Zamku w przygotowanych dla siebie pokoiach. N. Pan wysłał był naprzeciw tego Xiążęcia dla przywitanta Go, Jenerała Adiutanta Hrabiego *Czerniszewa*.

Wczoray, dnia 9 b. m. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król był z N. Królewicem Niderlandskim na paradzie zmiany straży woyskowey. Przeszedłszy z Nim szeregi woyska, przedstawił Mu Jenerałow i Officerów wszelkiey broni. Po paradzie N. Pan w towarzystwie Jego Królewicowskiey Mości powrócił do Zamku.

Seym Królestwa Polskiego.
Posiedzenie dnia 7 Października.
Izba Poselska.
(Ciąg dalszy.)

JW. Marszałek odezwał się następnie, iż uważać trzeba ten proiekt za tyczący się równie Skarbu iako i maiątków prywatnych; ważności iego nie widział potrzeby dowodzić, radził tylko, żeby ile możności nad głównym iego celem się zastanawiać, bo czas zostawiony na Seymowanie iest iuż nader krótki.

JW. *Jezierski*, Poseł Garwoliński, uważał, że lubo iuż dwa lata trwa u nas Moratoryum nie dźwiga atoli dłużników z przepasci, a za tem wniosł, że że przedłużenie Moratoryum maiące na celu dobro dłużników, tak dla tychże dłużników iako i dla wierzycieli iest bez korzyści, a to tém bardziey ztąd się okazuie, że chociaż używa kray nasz pokoiu, stan atoli iego się nie polepszył. Choćby zatém pół wieku, mówił, trwało ieszcze Moratoryum, nic to nie pomoże ani dłużnikom

ani wierzycielom, owszem zatamuie tylko obieg który podług zasad ekonomii polityczney iest duszą bogactw. Zaprowadzenie więc Moratoryum, ani iest sprawiedliwe, ani użyteczne, ostatni zaś cel prędzey przez zaprowadzenie systematu kredytowego mógłby bydź dopięty.

Zabrał głos JW. Radca Stanu *Woźnicki*. Odwołał się w głosie swoim do słyszanego iuż zdania Radcy Stanu *Kalinowskiego*, który oświadczył, że proiekt o Moratoryum ma na celu zachowanie tylko do nieiakiego czasu stosunków dłużników i wierzycieli. — Na zarzuty czynione exdywizyi odpowiadał przytaczaiąc to, że kommyssyie obu Izb zgodziły się na nią, że zatém tak złą bydź nie musi, za iaką ią maią niektórzy; z resztą rozbiór iey, gdyby była do Izby wprowadzoną bardzieyby zalety iey wskazał. Zwracaiąc daley uwagę na zdanie niektórych członków twierdzących, że przyrzekli na ostatnim Seymie, iż proiekt o Moratoryum nigdy iuż wprowadzony nie będzie, wyraził, że prawodawca nie może wyrzec, że pewnego proiektu nigdy a nigdy nie wprowadzi, że pewnego prawa nigdy nie ustanowi. Skoro (dodał) z delikatności N. Pana w skutku reklamacyi zagranicznych Mocarstw proiekt o exdywizyi cofniety został, nie miała Rada Stanu czasu do ułożenia proiektu nowego do tegoż samego stosuiącego się celu; odebrała wprawdzie i ma wiele proiektów do założenia Banku Narodowego, a rozważaniem ich na przyszłość się zatrudni. Wreszcie co do Instytucyi Banków i systematów kredytowych, wyrzekł mówca Rady Stanu, że zaprowadzenie tychże nie iest tak łatwe i tak wolne od niebezpieczeństw, iak na pozór się bydź zdaie. Bank pożyteczny iest w kraiach maiących za sobą pewny billans handlowy, i w takim rzeczy stosunku *Fryderyk W.* zaprowadził system kredytowy. Te uwagi (mówił daley) miała Rada Administracyyna na widoku, było wiele proiektów ale niedokładnych, pociągaiących za sobą wyyście z kraiu pieniędzy, bo ieszsze przeszło sto miliionów długu zagranicznego ciążyło. Atoli Rada Stanu zastanowi się nad ułożeniem stałych i zaradczych środków dla odwrócenia złego i skutek narad na Seym przyszły przyniesie. Nareszczie dla zbicia zarzutu, że Moratorium narusza własność, odwołał się do przepisu Art: 1244 Kodexu Cywilnego, okazuiąc przez to, że instytucyia moratoryyna na prawie iest wsparta.

JW. *Łubieński*, Poseł Chełmski, otworzył następnie zdanie swoie: odwoławszy się w ogóle do zdań poprzednio słyszanych, uczynił uwagę, że Rząd powinien zarówno wszystkim kraiu mieszkańcóm swoiey udzielać opieki, powinien podawać rękę wszystkim obywatelom, a zatém nietylko dłużnikom ale i wierzycielom, kapitalistom, których kapitały mogą dla wielu stać się pomocą. Nie trzeba, mówił, używać środków odstręczaiących kapitalistów, owszem zachęcać trzeba tak kraiowych iako i zagranicznych, aby kapitałami swoiemi, produkcyią ogólną kraiu ożywiali. Mówił daley, że założenie banku nie łączy się z tylu trudnościami, ile ich mówiący przed nim Radca Stanu wystawił, że te trudności mogą bydź przezwyciężone, i że instytucyia ta nie pociąga za sobą wyyścia z kraiu gotowych pieniędzy. — Dla tych przyczyn był przeciw proiektowi.

JW. *Raczyński*, Poseł Lubelski, zastanawiał się nad proiektem ze względu na sprawiedliwość i na konieczne potrzeby. Mówił, że sztuka prawodawcza pogodzić te dwa względy powinna, że smutne położenie nasze iest przyczyną wprowadzenia tego proiektu, i że widząc potrzebę iego nie będzie nawet rozbierał tego czy iest zupełnie dogodny. Głos narodu prawda (rzekł) iest za bankiem, ale tymczasem korzystać trzeba z tego środka, korzystnego dla dłużników i wierzycieli: że iest korzystny dla dłużników tego dowodzić nie trzeba, równie iak tego, że kolor biały iest biały, że iest korzystny dla wierzycieli, okazuie się to ztąd, iż każdy z nich pożyczał dawniey na większą wartość dóbr teraz wartość tych dóbr spadła, i dla tego wielu z wierzycieli na ostatku zahypotekowanych upaśćby musiało. Oświadczył się przeto za proiektem.

JW. *Szołowski*, Poseł Łęczycki, uważał, że kray iest w niedostatku pieniędzy, i że dla tego wierzyciele są zawodzeni. Od lat 30 maiątki o $\frac{1}{3}$ się zniżyły. Za czasów Pruskich wyraził; gdy był łatwy pokup produktów, zaprowadzona hypoteka pewność zaręczyła kredytowi i handel się bardzo rozkrzewił, teraz zaś iest w kraiu brak gotowizny, a Konwencyia Berlińska 1819 roku zatamowała bardziey kredyt. Przyięcie za tém proiektu uznał za korzystne.

JW. *Okołowicz*, Poseł Szadkowski, oświadczył, że Moratoryum stało się zabóyczem dla kredytu, że Izba zaniosła petycyie o Bank narodowy, ale te nie wzięły skutku, tymczasem ciągłe nadużywanie lekarstwa proiektowanego,

może nas przyprawić o nieuleczoną chorobę; atoli ufny w łasce Króla i obietnicach Rady Stanu oznaymił JW. Poseł, że dla zaradzenia potrzebie czasowey za proiektem się oświadcza.

JW. Bonaw: *Niemoiewski*, Poseł Wieluński, uznał Moratoryum za niesprawiedliwość; dodał atoli, że i w wielu przypadkach dla potrzeby rygor prawa łagodzić można. Miał to na celu Rząd Xięztwa Warszawskiego (mówił), ale nie myślał wprowadzaiąc Moratoryium, umorzyć lub na nieograniczony czas zawiesić wypłatę należytości wierzycielom. Co do Banków i stowarzyszeń kredytowych nie był JW. Poseł iednego zdania z JW. Radcą Stanu *Woźnickim*. W przeciągu dwóch lat (dodał) winien był Rząd oszczędzić z wydatków nieco na założenie banku kredytowego, i wprowadzić pieniądze papierowe dla ożywienia cyrkulacyi; ale gdy tego nie zrobił, termin wypłaty wierzytelności powinien bydź przedłużony, lecz nie na czas nieograniczony. Skończył zatém oznaymieniem, że będzie za proiektem, gdy prawo oznaczy granice pewne dla Moratoryum i zaręczy wsparcie dłużnikom.

JW. *Krysiński* wyrzekł, że mowa o exdywizyi wmieszana była do dyskussyi z powodu wniesienia lubo ubocznego, przez Radcę Stanu *Kalinowskiego* uczynionego. Co do zdania JW. Radcy Stanu *Woźnickiego* wyraził, że teoryia o bilansie handlowym nie ma iuż tey wagi, iaką do niey Radca Stanu przywiązuie; z resztą dodał, że bilans nasz handlowy taki iaki teraz iest, długo ieszcze będzie trwał, i ieżeli z tego powodu nie był bank narodowy wprowadzony, to niemasz nadziei, żeby kiedy przyszedł do skutku. Uczynił w końcu mówca niektóre uwagi nad zdaniem JW. *Raczyńskiego*, twierdząc, że prawo wszystkim klassom mieszkańców a zatém nie samym dłużnikom dogadzać powinno, i zastanawiał się nad ostatnim punktem proiektu, który za nieiasny, za niedokładny i dwuznaczny uznał. Osądził, że ulgą iedyną dla zadłużonych iest zaprowadzenie systematów kredytowych, i o wprowadzenie proiektu stosownego, prosić N. Pana radził.

JW. Radca Stanu *Woźnicki* twierdzenie swoie wyraźniey wyłuszczał; mówił, że nie oświadczył, iż bilans iest przeciwko kraiowi lecz tylko okazał niebezpieczeństwa towarzyszące wprowadzeniu Banku. Powtorzył nakoniec przyrzeczenie Rady, że na Seym przyszły żądany proiekt przyydzie pod rozbiór Izby.

JW. *Niemoiewski*, Poseł Kaliski, utrzymywał, że niemożność dłużników dała powód do zaprowadzenia Moratoryum. *Necessitas frangit legem.* Na zawadzie stoi tylko ostatni charakter proiektu, któzy iuż rozebrał JW. *Krysiński* i Poseł Wieluński. Uczynił mówca nadto nad proiektem niektóre uwagi a iego nieiasność okazuiąc, mniemał, żeby ostatni paragraf był opuszczony, a na końcu pierwszego było dodane z wypowiedzeniem iednorocznêm; w tym razie byłby za proiektem.

(Dokończenie iutro.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Galycia i Lodomeryia.

z Lwowa, 6 *Października*.

Dzisieysza Gazeta tuteysza umieściła następuiący Cesersko-Królewski Uniwersal:

My *Franciszek I.* z Bożey łaski Cesarz Austryiacki, Król Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Galicyi i Lodomeryi; Arcy-Xiążę Austryiacki; etc. etc. etc.

Wszem w obec i każdemu w szczególności z naszych kochanych i wiernych poddanych wszelkiego stanu Prałatom, Magnatom, Rycerstwu i Mieszczanom, w naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę naszą Cesarsko-Królewską, uwiadomiaiąc ich ninieyszêm nayłaskawiey, że z ważnych i powszechnego dobra tyczących się powodów, uchwaliliśmy zwołać Seym w pomienionych Królestwach, i wyznaczyć na to dzień szesnasty miesiąca Października bieżącego roku tysiącznego ośmsetnego dwudziestego. — Aby więc ten Seym należycie postępować mógł ku pożądanemu wzrostowi dobra tak tych Królestw iako też i powszechnego, i mógł osiągnąć cel i koniec zamierzony, nakazuiemy naszym naywiernieyszym i nayposłuszznieyszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna nayuroczyściey i nayłaskawiey, by na dzień wyżey wyznaczony, a to wieczorem wprzódy we *Lwowie* znaydowali się, a potem w dniu następuiącym zrana w mieyscu, które nasze rzeczonych Królestw Praezydium kraiowe wyznaczy, pewnie i nieochybnie zebrali się, tamże propozycyy Seymowych i tego, co naszem imieniem przełożyć każemy, w nayuniżeńszem posłuszeństwie wysłuchali, a przyiąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, uczynili postanowienie tak naszym iak i Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, równie i ich własnym potrzebom dogodne, i odpowia-

daiące naszemu nayłaskawszemu zaufaniu, którego ninieyszem nowy im dowód daliśmy. — chociażby który z wiernych i nayposłuszknieyszych członków Stanowych dla ważnych przeszkód na Seymie znaydować się nie mógł, wszelako w tym razie obecni zupełną moc stanowienia mieć maią, a nieobecni równie iak i obecni do dopełnienia tego wszystkiego maią bydź obowiązanemi. Nasze zaś Królewskie miasto *Lwów* ma stosowną do konstytucyi liczbę osób z dostateczném pełnomocnictwem na pomieniony Seym wysłać. — Dan w naszém główném i rezydencyonalném mieście *Wiedniu* dnia 5go miesiąca Września w roku tysiącznym ośmsetnym dwudziestym, Panowania naszego dwudziestym dziewiątym.

Francizzek.

(Następuią inne podpisy.)

N. Pan mianował Kommissarzami swoiemi na Seym tegoroczny w Królestwach Galicyi i Lodomeryi, pierwszym: JW. Teofila Hrabiego *Załuskiego*, C. K. rzeczywistego Radcę taynego, W. Kuchmistrza Koronnego i wielu orderów Kawalera; drugim: JW. Jana Kawalera *Batowskiego*, Vice-Strażnika sreber Koronnych. Przewodniczenie tegorocznemu Seymowi raczył N. Pan poruczyć JW. Janowi Kantemu Hrabi ze Stadnik *Stadnickiemu*, C. K. rzeczywistemu Radcy taynemu, Szambelanowi Jego C. K. Mości, Wielkiemu Łowczemu Koronnemu i Zastępcy Prezesa w Wydziale Stanowym.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, 8 *Października.*

Xiąże Następca bawerski miał zamiar przepędzić całą następuiącą zimę w Palermo, dla poprawy zruynowanego zdrowia. — Kiedy się dowiedziano w Munich że Rząd neapolitański rewolucyyny mianował sprawuiącego interessa przy dworze bawarskim, wysłano zaraz rozkaz zwierzchnościom pogranicznym, aby niepozwalały pomienionemu posłowi weyścia na ziemię bawarską.

Znaczna liczba emigrantów wirtembergskich, maiących chęć udania się do Ameryki, lecz nieposiadaiących dosyć funduszów do odbycia tey drogi, powróciła z Hollandyi do Frankfortu. Wszystkie te rodziny w naysmutnieyszém są położeniu, nietylko bowiem wyzuły się przez drogę z ostatniego funduszu; lecz nadto do takiey nędzy są doprowadzone, iż nagie i głodne z samey tylko iałmużny utrzymuią życie. Z tém wszystkiem muszą opuścić Frankfort i napowrót udać się do oyczyzny.

Bracia *Volframe* kupcy z miasta Hof, wyprzedali w ciągu iednego tygodnia na iarmarku frankfortskim 300,000 chustek bawełnicznych, i zapewneby więcey iescze wyprzedać byli mogli, gdyby się niewyczerpał był cały ich zapas.

z Sztudgardu, 4 *Października.*

Przybył tu niedawno Kapitan służby neapolitańskiey *Blanc*, z pasportem podpisanym przez sprawuiącego interessa austryiackie przy dworze neapolitańskim. Pomieniony Kapitan wymieniony iest w pasporcie iako goniec gabinetowy do konsula neapolitańskiego w Medyolanie i do posła tegoż dworu w Turynie. Po wypełnieniu tych poleceń ziechał on do Sztutgardu przez Szwaycaryią i przywiozł z sobą wiele pism rekomendacyynych do rozmaitych osob, które znaydywały się w iakich kolwiek dyplomatycznych zleceniach w Neapolu. Nietaił także i tego, iż mu polecono powziąść dostateczną wiadomość o ilości siły zbroyney w całych Niemczech i dla tego miał zamiar przez tydzień w Sztutgardzie zabawić. Był on kilka razy na popisach woyska, a raz nawet w mundurze neapolitańskim. Lecz 21 z m. Król rozkazał mu aby w przeciągu 24 godzin opuścił stolicę tuteyszą i wyiechał z Królestwa Wirtembergskiego. Chciał więc udać się przez Memingen i Jnspruk do Tyrolu; lecz ani bawarskie ani austryiackie poselstwo niepodpisało mu pasportu, a tak musiał udać się przez Strażburg i Jenewę, na co od posła francuzkiego otrzymał pozwolenie. (Ta okoliczność przypomina i wyiaśnia wzmiankę będącą w ostatnich pismach z Neapolu o oficerze wysłanym ztamtąd dla powzięcia dokładney wiadomości o stanie woyska w iedném z mocarstw konstytucyynych.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	— rubli as:	—	11 85.	k.
Ditto — Ditto stary	— Ditto	—	11 40	—
Rubel srebrny —	— Ditto	—	3 70.	—

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.